

Czwarte piętro bloku nocą niezłego widoku dostarczy mi
Kocham światła miasta i ulice, które pokrywa syf
Zawsze bałem się, że sięgnę dna, inaczej czuję dziś
Obawy były zbędne, brat, lewituję, wczoraj już nie znaczy nic
Jutro to tylko kolejny świt, kolejna okazja, by lepiej żyć
Szansa legendą jak Deyna być
Unieść się wyżej; Macklemore - Wings
Mam to w DNA, jak Wena muszę iść, muszę biec, jebać stres
Choć na sercu mam już koci sznyt
Nie wiem, ziom, czy się odnajdę w tym
Ale czekam do napisów, bo to mój film
Każda sekunda to nowy screen
Ćpam życie HD, nie mów mi Rookie - jestem MVP
Kolejny sezon lecę level wzwyż
Jebać blichtr, sprawdź mój skill
Szczyt? Jestem już ponad nim

Niebo nie jest limitem - lewituję
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Niebo nie jest limitem - unoszę się w górę!
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Akrofobia? Nie, dziękuję!

Młode Wilki to nie był draft - sukces wpadł tylko po kilku z nas
Puste portfele wypełnił hajs, a umysły i serca opuścił strach
Więcej drzew im dalej w las, ścinam oponentów; Tomasz Drwal
I nie wiem, czy zmienił mnie czas
Czy to kolej rzeczy, czy po prostu rap
Nie boję się latać już, z lotu ptaka lepiej widzę świat
Jeden joint, kilka chmur w końcu jestem tu, gdzie lekki wieje wiatr
Wolny jak ptak nie mam zamiaru lądować
Chcę sięgać gwiazd, nie mogę spać
Unieś się ze mną i sam zobacz

Niebo nie jest limitem - lewituję
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Niebo nie jest limitem - unoszę się w górę!
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Akrofobia? Nie, dziękuję!
Akrofobia? Nie, dziękuję!